

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefon: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Protokół moskiewski wszedł w życie

Przyczyni się on do pacyfikacji stosunków międzynarodowych
Jest otwarty dla wszystkich, którzy chcą doń przystąpić

MOSKWA, 1 IV. (PAT). W dniu 30 ub. m. polski charge d'affaires p. Zieleski wręczył rządowi Z. S. R. R. dokumenty ratyfikowania przez Rumunję protokołu moskiewskiego, dotychczas przyspieszenia wejścia

w życie paktu Kelloga. Protokół o złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych podpisany został przez Litwinowa i Zieleskiego.

MOSKWA, 1 IV. (PAT). „Izwestija” piszą: Wobec ratyfikacji

wania protokołu moskiewskiego przez Polskę i Rumunję, protokół wszedł w życie. Ważny ten akt przyczyni się w znacznej mierze do pacyfikacji stosunków międzynarodowych. Oznacza on nie tylko zobowiązania

nie się stron do niewypowiedania sobie wojny, lecz także zrzeczenia się przygotowań wojennych, oraz wszelkich ugrupowań i sojuszków między państwami, które podpisały protokół. Przypomniawszy, że opinia

publiczna zalecała szczególnie przystąpienie Turcji do protokołu, „Izwestija” zaznacza, że pozostaje on zawsze dostępnym dla tych wszystkich, którzy pragną doń przystąpić i nadać mu większe znaczenie.

Oslawiony pos. Ulitz zwolniony za kaucją 70 tys. zł.

KATOWICE, 1 IV. (AW). — Aresztowany w dniu 13 lutego r. b. przywódca niemieckiego „Volksbundu” na Śląsku, za ułatwienie poborowym ucieczki zagranicę, poseł Ulitz, został o negdaj wypuszczony na wolność za kaucją 70 tysięcy złotych.

Zgon ambasadora Herricka

PARYŻ, 1. 4. (PAT) — Zmarł tu ambasador amerykański, Mirron Herrick.

Strajk demonstracyjny w fabryce porcelany Gische

KATOWICE, 2 kwietnia (Tel. wł.) — Z powodu negatywnego wyniku bezpośrednich rokowań robotników fabryki porcelany Gische w Bogudziecach z dyrekcją,

wybuchł tam strajk demonstracyjny. Zawiadomiony przez delegatów załogi okręgowy inspektor pracy polecił natychmiast strajk zlikwidować dając przyrzeczenie interwencji w rokowaniach.

Trzęsienie ziemi

WIEDEN, 1. 4. (PAT) — W miejscowości Schwadorff w pierwszy dzień świąt o godz. 6.30 miało miejsce trzęsienie ziemi, które potworzyło się o godz. 20. Zarysowało się kilka budynków. Wśród mieszkańców wybuchła szalona panika.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 50-40.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1.
Oddział poczekalni dla pań

Ukraińska organizacja wojskowa

traci poparcie wśród ludności ruskiej

Niemcy mają dość antypaństwowych knoń

BERLIN, 1 IV. (AW). Na czelne kolegium ukraińskiej organizacji wojskowej postanowiło delegować pułk. Konowalca komendanta U. O. W. do Kanady, gdzie znajdują się największe skupiska ukraińców. Misją ta ma na celu zdobycie środków materialnych na akcję U. O. W., bowiem społeczeństwo ruskie w Małopolsce Wschodniej wykazuje coraz mniejsze zainteresowanie tą akcją i składki napływają coraz bardziej skąpo.

W kołach kierujących w U. O. W. projektuje się zmianę w dalszej agitacji narodowościowej w tym sensie, iż na obywateli pochodzenia ruskiego wywierany będzie moralny nacisk w kierunku współdziałania z organizacją.

Jak słychać, odnośne czynnik urzędowe Rzeszy, zdając sobie sprawę z tego, iż co raz jawniej się staje, że Berlin jest

stolicą wrogiej państwowości polskiej, czeskosłowackiej i rumuńskiej akcji ukraińców, co spowodować może zatargi dy-

plomacyjne, zwrócili uwagę U. O. W., aby dalszą swą akcję kontynuowały raczej na terenie Szwajcarii.

Rozszerzenia małej ententy na Polskę

spodziewa się minister Mironescu

PARYŻ, 1. 4. (PAT) — Bawiący w Paryżu rumuński minister spraw zagranicznych Mironescu udzielił prasy wywiadu, w którym przedstawił obecne wytyczne polityki rumuńskiej. Mówiąc o stosunkach Rumunii z Polską minister oświadczył, iż niedawna jego podróż do Warszawy pozwoliła raz jeszcze stwierdzić istnienie węzłów sojuszu rumuńsko-polskiego. Zbytecznym jest zaznaczyć minister, podkreślić bezpodstawność pewnych fantastycznych informacji wólte

których, wizyta w Polsce miała oznaczać zapoczątkowanie dążenia do nowego ugrupowania obejmującego Polskę, Węgry, Rumunję i Grecję. Obecny rząd rumuński pozostaje całkowicie wierny małej entencie, wierząc iż wierność ta da się doskonalnie pogodzić z sojuszem z Polską. Jedyne nowe kombinacje polityczne, o których może być mowa, miałyby na względzie rozszerzenie małej ententy w kierunku Polski.

Podwyżka cen węgla o 3 do 5 procent

KATOWICE, 1 IV. (AW). — Górnośląskie kopalnie węgla podwyższyły z dniem 1 kwietnia r. b. ceny węgla i koksu. Podwyżka ta wynosi od 3 do 5 procent.

Strajk metalurgiczny we Wiedniu

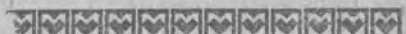
jeszcze nie zlikwidowany

WIEDEN, 1 IV. (AW). Sytuacja strajkowa, w związku z okresem świątecznym, nie zmieniła się. Zaden z zakładów, kt. były unieruchomione z chwilą ogłoszenia strajku w metalurgii, nie został uruchomiony. Natomiast odnosi się wrażenie, iż tak pracodawcy, jak i pracownicy wykazują tendencję ugodową. Przypuszczać należy, iż w ciągu kilku najbliższych dni nastąpi wyjaśnienie sytuacji ostateczne i likwidacja strajku.

Wybuch w kopalni belgijskiej

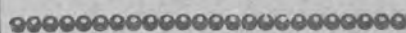
38 ofiar katastrofy

HASSEL (Belgia) 1. 4. (PAT) — Z powodu wybuchu gazów w kopalni w Waterschei 25 górników poniosło śmierć a 3-ch zostało ciężko rannych. W czasie prowadzenia akcji ratunkowej nastąpiło częścione, zawalenie się kopalni. 2 osoby z pośród niosących pomoc poniosły śmierć, 8 zaś odniosło rany.



S. NEUMARK

Chor. skórne i weneryczne
leczenie lampą kwarcową
Moniuszki 5. Tel. 70-50
powrócił
Przyjmuje od 11-1 i od 5-8.
Panie od 5-6.



Lek.-Dent.

F. BORUNSKA

przyjmuje
Al. Kościuszki 21.

Prenumerata premjowa

Prenumeratorzy, którzy dziś, jutro i pojutrze t. j. we wtorek, w środę i w czwartek, (dnia 2-go, 3-go i 4-go kwietnia r. b.)

wpłacą bezpośrednio w administracji

„Głosu Porannego” (Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. kwiecień
otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędnym kin
lub cenne ciekawe książki!!

Trzej królowie nafty

połączyli się na platformie śrubowania cen

Jak podaje „Daily Mail“ ze źródeł zupełnie wiarygodnych, w najbliższym czasie odbędzie się w New Jorku spotkanie trzech „królów naftianych“ — Johna Kidmana, prezesa anglo-perskiego towarzystwa naftianego, Henryka Deterdinga, prezesa „Shella“ i W. T. Gela, prezesa „Standard Oil Company“.

Spotkanie tych trzech największych przemysłowców naftowych ma na celu uszczęśliwienie świata trusem naftianym, jakiego jeszcze nie znają dzieje przemysłu.

Utworzenie takiego trustu stało się możliwym, po zawarciu umowy z ZSSR, któremu zagwarantowano powiększenie zbytu nafty rosyjskiej na rynku angielskim o 300—400 tonn rocznie. Pierwszym skutkiem tej umowy było podniesienie cen na benzynę dla autowehi o pół pensa na litrze.

Jeżeli spotkanie królów naftowych nie zawiedzie, dając rezultaty realne, to można się spodziewać, że benzyna wzrośnie w cenie jeszcze o pół pensa na litrze.

Ciekawa jest historia tego spotkania.

Henryk Deterding latem pojechał do swego zamku w Szkocji, niby w celu spędzenia tam wakacji i oddawania się sportowi wędkarskiemu. W początkach sierpnia przyjechał do Anglii jego najniebezpieczniejszy konkurent Tigel. Przyjechał i... zginął. Dopiero w kilka dni później, ku wielkiemu zdumieniu przemysłowców angielskich dowiedziano się, że bawi jako gość u Deterdinga.

Zaraz w kilka dni potem zdumienie nie wzrosło. Okazało się, że wróg tych dwóch, Kidman, przybył również do zamku w Szkocji. Trzej

„królowie“ umiejętnie zataili, skąd ta nagła przyjaźń.

„Daily Mail“ rozwiązało zagadkę. Przemysłowcy zjechali się, aby obmyślić sposoby walki z Moskwą, o którą bali się, że ich atakuje. Na konferencji w zamku szkockim postanowiono ze wszelką ceną doprowadzić do ugody z bolszewikami, aby potem zapanować nad światowym rynkiem nafty.

Po raz pierwszy rozpoczęto konferencję z Moskwą jesienią r. ub. ale zakończyły się one fiaskiem. Nie tracono nadziei. I oto w roku bieżącym udało się nareszcie pokonać bolszewików. Tymczasem Deterding i Kidman zorganizowali w początkach października ub. r. akcyjne towarzystwo pod nazwą „Consolidated Petroleum Company“ z kapitałem zakładowym... 100 funtów szterlingów.

Na dyrektorów tego „kolosal-

nego“ przedsiębiorstwa powołano dyrektora „Asiatic Petroleum Company“, właściciela 57 towarzystw naftowych i towarzystw sprzedaży nafty w różnych częściach świata, Henryka Deterdinga dyrektora „Anglo-Saxon Petroleum Company“ właściciela i dyrektora naczelnego 56 innych towarzystw naftowych, dalej sira Roberta Kogena, jednego z głównych dyrektorów anglo-perskiego tow. naftowego wreszcie dyrektora Johna Kidmana.

W końcu stycznia Deterding, Kogen i Kidman zostali zastąpieni przez innych dyrektorów. Dnia 1 marca podpisano umowę z Moskwą, a 4 marca podwyższono kapitał 100 fun. szterl. do wysokości 2.195.100 f. szt. Zebranie królów naftowych w Nowym Jorku uwięci czy zapoczątkowane dzieła.

Michał Kalfin



przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego obchodzi 10-letni jubileusz pracy partyjnej w Rosji Sowieckiej.

Kwestja reparacyjna

Przebieg ostatniej dyskusji w kuluarach konferencji reparacyjnej nie potwierdził żywionej dotąd nadziei, że konferencja jeszcze przed świętami Wielkiej nocy doprowadzi do uzgodnienia zasadniczej formuły rozwiązania problemu reparacyjnego.

Po jutrzejszym posiedzeniu plenarnym konferencji nie spodziewają się tu żadnych merytorycznych decyzji, przypisując mu raczej znaczenie formalne, podczas, gdy dalsza dyskusja nad sprawą wysokości spłat nie mieckich odroczone zostanie do okresu poświętecznego.

„Excelsior“ pisze dzisiaj, że analiza stanowiska niemieckiego daje wyniki wzbudzające mało nadziei. Narody, które zostały nawiedzone klęską spustoszeń wojennych, jak Francja, Belgja, Rumunja i Jugosławia nie mogłyby tego stanowiska zaakceptować.

Uregulowanie sprawy reparacji w sposób taki, jak rozumieją je w Berlinie, oznaczałoby dla tych państw załamanie się pod ciężarem ich wewnętrznych długów, podczas gdy Niemcy zostałyby zwolnione ze wszelkich ciężarów. Sytuacja taka przedstawia nietylko niesprawiedliwość dla międzynarodowej równowagi gospodarczej i społecznej i dla pokoju światowego, albowiem w podobnych warunkach Niemcy mogłyby ustanowić hegemonję nad Europą.

„Petit Parisien“ oświadcza, że nadeszła chwila, w której delegaci niemieccy winni nareszcie zrozumieć rzeczywistą sytuację i zrobić największe wysiłki, aby nie dopuścić do tego, by konferencja stała się bezprzedmiotowa. Według Pertinaxa Owen Young oświadczył, iż gdyby ze strony niemieckiej uczyniona została propozycja wynosząca 1600 mil. jonów, to uznalby ją za dostateczną podstawę do dyskusji.

Jednocześnie Pertinax podaje kilka dalszych szczegółów, co do organizacji banku reparacyjnego, który zostanie utworzony w razie pomyslnego załatwienia samej sprawy odszkodowań niemieckich. Rada nadzorcza banku obejmować ma 25 członków. Państwa reprezentowane na konferencji reparacyjnej miałyby po dwóch przedstawicieli, czyli ogółem 14 miejsc w radzie Niemcy i Francja otrzymaliby na okres kilku pierwszych lat trzy miejsca. Pozostałe miejsca w radzie zostałyby przyznane innym państwom wierzycielom jak również finansowo silniejszemu państwu neutralnym, np. Holandja i Szwajcaria.

Taki jest Berlin!..

Wędrowka po „Nachtlokalach“. — Dziwny kelner, dziwna sprzedawczyni pocztówek pornograficznych i dziwni goście. — Leciwa niewiasta. — Chłopiec o cudnych zębach. — Pani w smokingu. — Lady M. i chłopiec na posyłki. — 2000 marek nocnego dochodu. — „Młody Lew“ i dwaj głodni mulaci

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

BERLIN, w marcu.

Onegdajszą noc poświęciłem zwiedzaniu knajp nocnych, t. zw. „Nachtlokalów“ — tego najrozpuśniejszego miasta pod słońcem, jakim jest obecnie Berlin.

Oto pierwszy jaki napotykałem po drodze. Wprowadza mnie mój nowy przyjaciel, dziennikarz — berlińczyk.

„Mikado“.

Sala wcale nie wygląda nadzwyczajnie i niezem nie różni się od łódzkich dancinów — jest tylko nieco obszerniejsza. Pośrodku koło dla tańczących, a po bokach stoliki.

Grzmij jazz. Za jednym z filarów ustawione są specjalne reflektory, które na tańczących rzucają snopy różnokolorowego światła.

Zajmujemy jeden ze stolików, Obserwujemy salę i publiczność, która zbiera się gremjalnie.

Dziewięć kolegów wraźniami, przyczem tamten uśmiecha się do mnie zagadkowo. Zna on dobrze Berlin i jego zakamarki.

Zbliża się do nas kelner i podaje spis win i wódek. Małym palcem prawej ręki, na którym lśni duży brylant, wskazuje najprzedniejszą markę szampana, która kosztuje 70 marek.

Wypielęgnowany palec kelnera o długim, wymanieurowanym paznokciu i brylant — zachęca mnie do przyjrzenia się jego twarzy. Widzę różowy podbródek, mocno upudrowany, piękne niebieskie oczy i sympatyczne uśmiech. Gors — jak gdyby wypchany wata... — Dziwny kelner. — pomyślałem.

Po chwili dochodzi do nas jakaś pani, która proponuje nam kupno pocztówek. Wyjmuje je z za dekoltu i rozkłada na stole. Najordynarniejsza pornografka! Należą do cyklu tych kart, które reklamują w periodycznych pismach niemieckich pod tytułami: „Tylko dla panów!“, lub „Dla specjalnych znawców piękności!“

To „piękno“ jest obrzydliwe.

Dziękujemy za nie. Odechodzi. Od czasu do czasu kaszle głośno, aby nadać swemu głosowi czyste brzmienie; — bo chwila mi do złudzenia przypomina męski baryton.

— Dziwna — kobieta, — pomyślałem.

Zrestą i publiczność baru nie była mniej dziwną.

Obok nas siedzi jakaś pani, tęga, oparta o blat stołu. Grube ręce upiękzone szeregiem pierścionków i branzolet. Śmieje się głośno, po męsku — jakby Adama, które ma mocno uwadniane, komiecznie się porusza.

Opodal jakiś szesnastoletni chłopiec. Ma na sobie piękny i bogaty damski strój, pełen świecidełek. Za obrymym wachlarzem z piór strusich — ukrywa swą piękną twarz. Uśmiecha się i ukazuje białe kobiece zęby.

Mój kolega, zapoznaje mnie.

— Matka oddała go do sklepu konfekcji damskiej, lecz w krótkim czasie stracił posadę, gdyż często znajdowano go przed lustrem, przymierzającego damskie stroje...

— A kto jest ten starszy pan w smokingu? — pytam.

Ten starszy pan w smokingu nie jest wcale starszym panem, lecz starszą panią.

Wątpiłem, ale po chwili ujrzałem zbyt okragłe jak na męczyznę biodra — i uwierzyłem.

O godzinie pierwszej w nocy, ruch na dancingu sięga punktu kulminacyjnego. Na sali pełno ludzi i dymu, co utrudnia obserwację.

Major o czerwonej twarzy i siwych skroniach z monoklem w oku, tańczy fox-trotta z młodą i piękną dziewczyną. Po skończonym tańcu elegancko całuje ją w rękę, podaje ramię i odprowadza do stolika. Nieby właściciel w tem nie było dziwnego, gdyby majorem nie była lady M., a młodą partnerką — chłopiec na posyłki w jakimś biurze.

W tym podejrzanym lokalu spotkać można szanownych ojców rodzin, którzy przychodzą tu, jak sami twierdzą, poto aby przyjrzeć się nocnemu obliczu Berlina.

Do liczby takich mniej więcej gości — należy, znajdujący się w tej chwili w lokalu pewien starszy pan, znany adwokat B. w towarzystwie swej prawowitej małżonki. A w domu mają sześcioro dorosłych dzieci...

O godzinie drugiej w nocy — sala przedstawia morze ciał ludzkich, które w drgawkach konwulsyjnych rzucają się w modnym tańcu. Twarze gości zdradzają zmęczenie.

Właściciel tego lokalu nie traci humoru i jest mile uśmiechnięty. — Liczy w tej chwili pieniądze... Szaleństwa tych dziwacznych gości, — mężczyzn — kobiet, i kobiet — mężczyzn przynoszą im pokaźne zyski. Kolega twierdzi, że nocny dochód tego lokalu równa się 2000 marek.

Berlin posiada niezliczoną ilość podobnych knajp i nazwy ich są rozmaite: „Mikado“, „Heideblum“, „Adonis Diele“, „Boheme“, „Casino“, „Mirage“. Więcej urozmaicenia znaleźć można w gorszych knajpach.

Z kolei zwiedzamy trzeciorzędny lokal „Młody Lew“, mieszczący się przy ul. Kotbuser!

Właścicielem tego lokalu jest szwajcar, nazwiskiem Satan (nomen omen).

Policja berlińska zakazała wpuszczać do nocnych lokali młodzieży poniżej lat 18.

Mimo to, właściciele nie przestrzegają tego zakazu. Zajmujemy miejsce przy stoliku w „Młodym Lwie“. Po chwili bez zapytania przysiadają do nas jakiś chłopiec — mulat. Kędzierzawe włosy gładko uczesane. Ten chłopak napewno niema jeszcze lat 18. Na szyi kolja brylantowa. Ale potem okazało się, że był to fałszywe kamienie. Miał na sobie jakiś obnoszony, wyszarzały, damski kostium.

Mulat przyprowadził ze sobą kolege. Nie był elegantszy od niego. Na plecach miał narzucone futro karakułowe, brudne i dziurawe. Twarze mają tak młode! Zboczeńcy! Te sztuczne kobiety zdradzał jedynie głos, mimo, że starali się zmienić jego brzmienie.

Rozpocznamy rozmowę. Pytam o ich ojczyznę. Nie pamiętają jej wcale. Następnie jeden z nich skłonił się do mego ucha i szepnął:

Z pewną wyrozumiałością odnosi się on do wszelkich „slabostek“ ludzkich — sam nawet im holduje w pewnej mierze. Otacza się zwykle ludźmi o zбочeniaciach patologicznych i baterją flaszek z rozmaitemi trunkami.

— Podaruj mi pan 2 marki. Nie dziś jeszcze nie jadłem. — Daję chłopcom kilka monet. Godzina trzecia w nocy. Właściciel wychodzi na środek sali i oznajmia:

Moje dzieci, nie będę was dłużej zatrzymywał. Ubierzcie się ciepłej, bo wiosna jest zdradliwa. Nie stójcie na chodniku przed moim zakładem, bo kręca się tu policjanci...

Opuszczamy ten obrzydliwy lokal. Jest księżycowa noc. Wiosenna noc. Na rogu spaceruje policjant...

Berlińczyk ziewnął przeciągle i powiedział:

— Taki jest Berlin!..

R. Szw.

Statek zatonał 10,000 ton węgla poszło na dno

Wrocław, 1.4. (tel. wł.)

Onegdaj uderzył statek zatopiony 10,000 t. węgla na Odrze pod Głogowem o filar mostu kolejowego, wybił w kadłubie dziurę i zatonał w ciągu 5 minut.

Wśród wielkich trudności udało się uratować załogę. Natomiast 10,000 t. węgla i statek poszły na dno Odry i są obecnie poważną przeszkodą dla żeglugi.

Nowy sukces polskiej produkcji !!!



Nowy sukces polskiej produkcji !!!

Wielki Świąteczny Przebój

według powieści **Gabryeli Zapolskiej** p. t.

„POLICMAJSTER TAGIEJEW”

W rolach głównych, ulubieńcy publiczności teatrów warszawskich:

**Zbyszko Sawan, Bogusław Samborski, Jerzy Marr,
Marja Bogdo, Nora Ney.**

Orkiestra pod dyr. p. **R. Kantora.**

Orkiestra pod dyr. p. **R. Kantora**

Początek o godz. 4-ej po południu.

Początek o godz. 4-ej po południu.

Bilety ulgowe i passe-partout z wyjątkiem urzędowych i prasowych nieważne.

Uwaga! Nie bacząc na kolosalne koszty obrazu ceny miejsc **nie podwyższone.**

Splata długów sowieckich omawiać będzie w Warszawie p. Litwinow

Warszawa, 1.4. (Tel. wł.)
Dowiadujemy się, iż w początkach maja rb. przybędzie do Warszawy Litwinow, celem odbycia konferencji z ministrem spraw zagranicznych p. Zaleskim w sprawie uregulowania długów między ZSSR. a Polską. Wyniki konferencji oczekiwane są w sferach politycznych z wielkim zaciekawieniem.

Stabilizacja urzędników państwowych nie jest jeszcze zdecydowana

WARSZAWA, 1. IV. (PAT).
W przedświątecznych numerach niektórych dzienników pojawiła się wiadomość, jakoby konferencja międzyministerjalna przy udziale delegatów prezydium rady ministrów, ministrów oraz najwyższego trybunału administracyjnego miała orzec, iż wobec nieprzedłużenia mocy obowiązującej art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej, urzędnicy, dotychczas nieustaleni, zostają z dniem 1 kwietnia b. r. ustaleniu automatycznie w służbie państwowej. Wiadomość ta jest nieścisła. W

prezydium rady ministrów odbyła się dnia 27 marca konferencja z udziałem delegatów wszystkich ministerstw, na której rozważano sytuację, wytworzoną wskutek niezakończonych przez ciała ustawodawcze projektu rządowego w sprawie przedłużenia terminu stabilizacji z art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej. Konferencja ta jednak nie rozstrzygnęła kwestji w sposób, podany przez dzienniki, ani też w konferencji tej nie brali udziału przedstawiciele najwyższego trybunału administracyjnego.

Cała rodzina wymordowana w celach rabunkowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (K) telefonuje:
W dniu 27 bm. we wsi Dubnie pow. grodzieńskiego, dokonano okrutnego morderstwa na rodzinie wieśniaków Halków. Zamordowany został ciotkami siostrzyca Mikołaj Halka, lat 55, żona jego Teodora lat 60 i córka Hanna lat 14.
Onegdaj policja śledcza w Białymstoku aresztowała dwóch sprawców tego okrutnego morder-

stwa: Grzegorza Bubięko i Sidorę Kostecko. Morderstwo miało podłoże rabunkowe. Banda chciała wydobyc od Mikołaja Halki wyznaczone gdzie ukrył pieniądze, uzyskane ze sprzedaży wołów. Wieśniak jednak do ostatniej chwili nie chciał zdradzić miejsca ukrycia pieniędzy. Po dokonaniu morderstwa bandyci nie zabrawawszy zbitego. Pieniądże ukryte były w worku ze zbożem za piecem.

Polska w biurze ochrony banknotów

Warsz. kor. (K) telef.:
Sekretariat ligi narodów zwrócił się do rządu polskiego w sprawie współpracy Polski z mającym się otworzyć międzynarodowym biurom bezpieczeństwa banknotów. Biuro zajmie się ściśle określeniem wszelkich fałszyfikatów.

Bandyci zamordowali nauczyciela

Nieszawa, 1. 4. (Tel. wł.)
Onegdaj nad ranem kilku uzbrojonych bandytów włamało się do mieszkania nauczyciela szkoły powszechnej, p. Jagielskiego, mieszkającego się w budynku szkoły, gdzie łomami i młotkami zamordowali w okrutny sposób pogrążonego w śnie nauczyciela.
Przyczyna morderstwa jest niewiadoma. Władze są na tropie zbrodniarzy.

WSPÓLNIK z 3000 złotych

Do istniejącego od kilku lat biura poszukiwany jest inteligentny, młody wspólnik z 3000 zł i współpracą. Oferty sub. „Umysłowa praca” do admin. „Głosu Porannego”. 000—1

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych
GENY LEZNIK.

„Entente cordiale” w 25 rocznicę istnienia

PARYŻ, 1. 4. (PAT) — Z okazji 25-lecia entente cordiale Briand wydał odezwę, w której stwierdza, że wypadki historyczne dowiodły, jak wielkie znaczenie posiadała entente'a która dała jaskrawy dowód woli pokojowej. Przeżycia wojenne wzmocniły zaufanie i współpracę anglo-francuską w kierunku u-

trwalenia pokoju. Wzajemne zrozumienie istniejące pomiędzy obu narodami, wspólność poglądów obu rządów stanowią o trwałości ententy, której 50-lecie mogą śmiało oczekiwać nasi spadkobiercy, a którą Briand proponuje nazwać „entente fraternelle”.

Skasowanie 4 ministerstw w rządzie białogrodzkim

BIAŁOGRÓD, 1. 4. (PAT) — Król podpisał ustawę o nowej organizacji najwyższych władz administracyjnych. Nowa ustawa znosi ministerstwo reform rolnych, wyznań religijnych, zdrowia publicznego oraz poczt i telegrafów. Ministerstwo reform rolnych wcielone

zostało do mn. rolnictwa, wyznań religijnych do min. oświaty, zdrowia do min. opieki społecznej, a poczt do min. robót publicznych któremu podlega dyrekcja dróg wodnych i dyrekcja budowy linii kolejowych. Ustawa wchodzi w życie niezwłocznie.

Wielka eksplozja 3 robotników zabitych, 9 rannych

NOWY JORK, 1. 4. (tel. wł.) — W wielkich warsztatach i fabrykach chemicznych w Gibbstown w pobliżu New Jersey nastąpiła wczoraj wieczorem eksplozja nitrogliceryny. Eksplozja rozwalila wszystkie mury zakładów chemicznych i tylko okoliczności, że nie wszyscy robotnicy pracowali w danej chwili, zawdzięczać należy, że katastrofa nie pochłonęła więcej ofiar.

Eksplozja była tak silna, że poniszczyła wszystkie zabudowania znajdujące się w promieniu około pół km. w pobliżu fabryki.

Rozmowy telefoniczne Warszawa—Sztokholm

WARSZAWA, 1. 4. (PAT) — W dniu dzisiejszym odbyła się inauguracja bezpośredniej komunikacji telefonicznej Warszawa—Sztokholm. Pierwsza rozmowa miała miejsce między szwedzkim ministrem poczt i telegrafów a posłem szwedzkim w Warszawie, oraz posłem Rzplitej w Sztokholmie p. Rozwadowskim i naczelnikiem wydziału MSZ p. Tarnowskim.

Czytajcie

„Nasz. Prasę Wieczorną”

Dnia 1 kwietnia zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy

B. P.
Wolf Laukienicki

przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 2 kwietnia o godz. 3 z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 64, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Dzieci i Rodzina.

Dnia 30 marca 1929 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 48

B. P.
MOJŻESZ KAZIMIERSKI

urzędnik Banku Kupiecko-Kredytowego Spółdzielczego w Łodzi.

W zmarłym traciny obowiązkowego i sumiennego współpracownika
Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i personel Banku Kupiecko-Kredytowego Spółdzielczego w Łodzi.

Zuchwały napad bandycki

Pod groźbą rewolwera zrabowano 12 tys. zł. — Wymiana strzałów z policją. — Jeden bandyta już ujęty.

Przy ul. Zgierskiej 42 zamieszkuje właściciel tejże posesji niejaki Mojżesz Lewkowicz. W ubiegły piątek Lewkowicz za sprzedaną fabrykę otrzymał 12.000 zł. w gotówce, którą to kwotę postanowił zatrzymać w mieszkaniu, gdyż była ona przeznaczona na wpłacenie raty za wziętą przez niego inną nieruchomości.

W piątek ubiegły udał się dość wcześnie na spoczynek wraz ze swą żoną Jentą i 7-letnim synkiem Joskiem. Około godz. 4-ej nad ranem Lewkowicz został nagle przebudzony przez trzask przewracającego się krzesła. Zapalił światło i ku wielkiemu swemu przerażeniu zauważył stojących obok łóżka trzech mężczyzn, z których jeden z rewolwermem w ręku rozkazał zachowanie zupełnego spokoju i niewszczynanie najmniejszego alarmu.

Następnie bandyta oświadczył Lewkowiczowi, że wie dokładnie o dokonanej przez niego transakcji sprzedania fabryki i przechowywaniu 12 tysięcy złotych w mieszkaniu i zażądał natychmiastowego ich wydania pod groźbą śmierci. Lewkowicz steroryzowany wyszedł z łóżka i wyjąwszy z szafy zwiniętą gotówkę, mieszczącą się w dwóch paczkach, wręczył je bandytom. Po otrzymaniu pieniędzy bandyci zagrozili domownikom, że śmierć grozi im, o ile w ciągu pół godziny nie zachowają zupełnego spokoju, lub będą usiłowali wyjść z mieszkania.

Całe to zajście odegrało się w niespełna 10 minut i bandyci wyskoczyli przez okno mieszkania, znajdującego się na parterze w podwórzu. Lewkowicz stwierdził, że bandyci dostali się do mieszkania przez okno kuchenne po uprzednim wyjęciu z zawiasów okiennic i wyjęciu szyby. Po dłuższym zastanowieniu się w porozumieniu z żoną swą postanowił jednak powiadomić o napadzie policję i w tym celu udał się do najbliższego III komisariatu policyjnego.

W tymże samym czasie rozegrała się przy ul. Krótkiej na Bałutach inna historia, która ma ścisły związek z napadem na mieszkanie Lewkowicza. Z okazji świąt Wielkiejnocy zwyczajem dotychczas w obrębie III komisariatu policyjnego rozgry-

wają się krwawe awantury wszczynane przez zamieszkałe tam meły społeczne. Dlatego też kierownik III komisariatu zarządził wysyłanie w obrębie swego komisariatu licznych patroli, przeważnie po cywilnemu. Gdy jeden z patroli znajdował się o godz. 5 nad ranem w sobotę przy zbiegu ulic Zgierskiej i Krótkiej na Bałutach zauważył, że jakiś osobnik usiłuje przez parkan przedostać się na ul. Krótką. Na rozkaz zatrzymania się osobnik ów dwukrotnie strzelił w stronę wywiadowców, poczem począł uciekać wzdłuż ulicy Krótkiej. Wywiadowcy kilkakrotnie strzelili na postrach, wobec czego uciekający zatrzymał się. Doprowadzono go do III komisariatu policyjnego i przy rewizji znaleziono naładowany rewolwer oraz 2 zapasowe magazyny naboju.

W chwili, gdy stwierdzono

że zatrzymanym jest niejaki 24-letni Lejzor Moszkowicz, zamieszkały przy ul. Feifra 2, do pokoju dyżurnego przodownika wpadł nawpół ubrany Mojżesz Lewkowicz i spojrzawszy na zastrzymanego chwycił go za gardło, krzyząc: „Ty, bandyto, oddaj pieniądze“. I tak, dzięki zażądaniu kierownika III komisariatu policyjnego, bandyta dostał się w ręce sprawiedliwości.

Podczas dalszego badania okazało się, że zrabowane 12 tysięcy złotych pozostały w rękach reszty członków bandy, których nazwiska, jak twierdził zatrzymany bandyta, nie zna. Po spisaniu protokołu zajścia bandytę Lejzora Moszkowicza odprowadzono pod silną eskortą do urzędu śledczego, gdzie wszczęto dalsze dochodzenie.

Okazało się, że Lejzor Moszkowicz jest niebezpiecznym złoczyńcą, który za podobne napa-

dy bandyckie i włamania z bronią w ręku był już karany dwukrotnie przez sąd okręgowy w Łodzi 3 i pół rocznym więzieniem, oraz ostatnio 2-letnim więzieniem. Odsiadując ostatnio 2-letnią karę więzienia, został on niedalej jak w ubiegłym tygodniu wypuszczony z więzienia, otrzymując 6-miesięczny urlop za nienaganne zachowanie się podczas odsiadywania kary z tem, że o ile w ciągu trzech tygodni najbliższych nie zakłóci spokoju w mieście, pozostała do odsiadywania kara więzienia zostaje mu darowana. Po uzupełnieniu śledztwa przez urząd śledczy został on osadzony w więzieniu do dyspozycji sądziego śledczego.

Urząd śledczy wszczął energiczne poszukiwania za pozostałymi bandytami. (p)

Strach ma wielkie oczy

„NAPAD NA POCZTĘ W ŁODZI“ Kierownik wydziału pieniężnego strzela do rzekomego bandyty

W dniu wczorajszym około godziny 8-ej wieczór przybył na pocztę przedstawiciel jednej z wielkich firm samochodowych inż. P. w celu wysłania listu. Wobec święta jeden z obecnych funkcjonariuszy skierował go do wnętrza gmachu, gdzie jak twierdził, będzie można wyekspedjować pilny list-express do Paryża. Inż. P. udał się we wskazanym kierunku i zajął do jednego z oświetlonych okien. Wówczas rozległy się trzy strzały. Jak się okazało strzelał kierownik wydziału pieniężnego Kornacki, który spostrzegłszy obcego mężczyznę wyimaginował sobie, że ma do czynienia z bandytą, który ma zamiar zrabować znajdu-

jące się pod jego pieczą pieniądze.

Alarm, który wszczął przestraszony urzędnik, spowodził na miejsce posterunkowego, który odprowadził sprawcę rzekomego napadu do komisariatu. Wkrótce przybyły tam również zaalarmowane władze śledcze. Wówczas wyjaśniła się cała komiczna pomyłka, która w wyobraźni przedenerwowanego, czy też nieprzytomnego ze strachu funkcjonariusza urosła do rozmiarów zbrojnego napadu bandyckiego. Inżyniera P. oczywiście natychmiast zwolniono, natomiast przeciwko niefortunnemu alarmiście wszczęto dochodzenie w celu wyjaśnienia, dlaczego strzelał on trzy-

kratnie do Bogu ducha winnego człowieka oraz w jakim celu popsuł święta policji, niepotrzebnie absorbującą tą humorystyczną awanturą.

Dziwne jest zachowanie kierownictwa poczty, które zamiast natychmiast zlikwidować zajście, i przeprosić narażonego na przykrość inżyniera P., niepotrzebnie przeciągało je, twierdząc uparczywie, iż miał miejsce napad bandycki, a inż. P. jest jej organizatorem.

Komiczny wypadek inż. P. rozniósł się szerokim echem po mieście i był przedmiotem wesółych kpinek przy stolikach kawiarnianych.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: Suka. F. Wójcickiego Napiórkowskiego 27, W. Danieleckiego Piotrkowska 127 Ilnickiego i Cymera Wólczajska 37, Suk. Leinwebera Plac Wolności 2, Suka. I Hartmana Młynarska 1, J. Kabana Aleksandrowska 30.

Abe Guinajer

Grand Hotel (Sala Mała i Złota)

Likwidacja wystawy

Dziś nieodwołalnie OSTATNI DZIEŃ

Ceny zredukowane.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, 1395 m.

11.56 Sygnał czasu i komunikaty
12.10 Koncert z płyt gramofonowych dla wsi. 13.00 i 14.40 Komunikaty: 15.10 Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Kozacyzna“ wygl. prof. Henryk Mościcki, 15.35 15.35 — Odczyt dla maturzystów szkół średnich p. t. „Parlamentaryzm angielski“ wygłosi prof. Z. Denter, 16.00 Chwilka lotnicza — wygl. por. pilot J. Meissner. 16.15 Program dla dzieci p. Henryk Ładosz opowie „O małych szwajcarach“ — (cykl „Wasji rówieśnicy za granicą“ (oraz nadprogram „Polskie zwyczaje świąteczne“, 17.00 Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne“ p. t. „Międzynarodowy sport strzelecki“ wygl. p. kpt. J. Żelazny. 17.25 Transmisja odczytu z Katowic, 17.55 Koncert popołudniowy orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, 18.35 Recytacja poetycka, 18.50 Rozmaitość 19.20 Gawędy o dawnych obyczajach wygl. p. Stanisław Wasylewski, 19.45 Interludjum muzyczne, 20.05 Autorecytacje (wygl. p. Grabowski.
20.30 Koncert międzynarodowy Transmisja z Berlina do Warszawy, Pragi i Wiednia. Wykonawcy: orkiestra radiostacji berlińskiej i Józef Szigeti (skrzypce). W programie Beethoven i Wagner. Po transmisji komunikaty. 22.00 Sygnał czasu — komunikaty, 22.30 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada“.

Katowice 416,1 m.

19.45 Odczyt „Prawo wstłowe“ dr. Stanisław Gronowski, 20.10 Recytacje. Utwory poetyckie Leopolda Staffa. (Halina Korytowska), 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego 22.00 Komunikaty 22.30 Odczyt dla słuchaczy zagranicznych p. t. „La Haute Silesie Polonaise et son Industrie“ — wygłosi dr. Michał Alberg.

Włno 455,9 m.

11.56 Transmisja z Warszawy, 16.00 Odczytanie programu i chwilka lotnicza. 16.15 Transmisja z Warszawy, 16.45 Koncert ork. rozgl. wii., 17.25 Transmisja z Katowic, 17.50 Koncert orkiestry rozgl. wii., 18.35 Recytacja poetycka z Warszawy, 18.55 Aulycia wesola: „11 słoni“ — według Arkadusza Awerezenki, 19.20 „Kącik dla panów“ — K. Wyrwicz-Wichrowski, 19.45 Komunikaty i sygnał czasu, 20.00 „Świat zwierzęcy Polski“ — dr. Zygmunt Fedorowicz 20.30 Transmisja międzynarodowa z Berlina, 22.00 Transmisja z Warszawy.

Monachjum 536,7 m.

20.00 Koncert tria Steidle — Vogel. Lekka muzyka wiedeńska, 21.00 Koncert kameralny. W programie Max Reger. Sonata na skrzypce solo a-moll op. 91 nr. 1. Sekstet smyczkowy op. 118.

Rzym 443,8 m.

20.45 „Le Maschere“ — opera w 3-ach aktach Mascagniego.

Straszliwy czyn alkoholika

W napadzie furji zabił żonę i półroczne dziecko

Szalejącego pijaka z trudem obezwładnił posterunkowy

Święta Wielkiejnocy zakłócone zostały potwornym wypadkiem żonobójstwa i dzieciobójstwa. Wypadek ten miał miejsce wczoraj o godz. 5.15 na posesji domu przy ul. Konstantynowskiej 75. W domu tym w jednej z suteryn zajmują jedno pokojowe mieszkanie małżeństwo Graczyk. Feliks Graczyk i żona jego 25-letnia Zofja posiadają dwoje dzieci, z których córka Eugenia liczy lat 4, a drugie posiada zaledwie pół roku i jest nieochrzczona.

Ojciec rodziny Feliks Graczyk był z zawodu miejskim robotnikiem sezonowym, a w okresie ostatnim pozbawiony pracy, korzystał z pomocy jako bezrobotny. Niepowodzenia życiowe doprowadzały Graczyka do tego, że rozpił się, zapominając o swych obowiązkach rodzinnych.

Pijaństwo było kością niezgody pomiędzy małżonkami. Na tem tle powstawały często kłótnie i gorszące zajścia małżeńskie, w czasie których Graczyk zwykle pijany odgrażał się żonie.

Punkt kulminacyjny nastąpił w dniu wczorajszym w następujących okolicznościach: żona Graczyka zwróciła się do jednej ze swych sąsiadek, niejakiej Małkowskiej, zamieszkującej również w suterynie, prosząc, by córkę jej, Eugenię, zabrała z sobą do kina. Prośbie Graczykowej Małkowska uczyniła zadość, zabierając ze sobą dziewczynkę. W godzinach wieczornych Graczykowie, jak zwykle, zasiadli do posiłku. Graczykowa usiadła przy stole z półrocznym synkiem na ręku. Wkrótce między małżonkami wywodziła się awantura, w czasie której wyprowadzony z równowagi Graczyk, w chwili, gdy żona czyniła mu wymówki, chwycił za tasak i rzuciwszy się na kobietę, zadał jej kilka ciosów w głowę i ramiona. Przerażona kobieta, wzywając pomocy, rzuciła się ku drzwiom i usiłowała wybiec na korytarz. Nikt z sąsiadów nie odważył się pospieszyć z pomocą, znając dobrze awanturnicze usposobienie Graczyka. Za żonę wybiegł Graczyk, a dopadłszy ją zadał następnne ciosy i usiłował wciągnąć do mieszkania. Nie-

świadomy swego czynu, śmiertelnie poranił swą żonę i pokaleczył dziecko.

Wróciwszy do mieszkania Graczyk w jaknajlepszym usposobieniu tańczył i śpiewał.

Świadcami tej potwornej sceny byli sąsiedzi, jednakże nikt z obecnych nie interwenjował w obawie przed następstwami. Jedną tylko z sąsiadek, niejaką Bączkowską, pobiegła do najbliższego posterunku policyjnego, gdzie powiadomiła o zajściu posterunkowego Franciszka Klimkiewicza. Policjant, po przybyciu na miejsce zbrodni stwierdził zgon Graczykowej i śmiertelne poranienie półrocznego dziecka.

Wobec takiego faktu posterunkowy Klimkiewicz postanowił aresztować Graczyka, spotkał się jednak z poważnym oporem. Zawrzała walka.

Graczyk nie pozwolił się obezwładnić. W pewnym momencie, chwyciwszy za tasak, usiłował zadać mu cios. Przy najwyższym wysiłku udało się posterunkowemu Klimkiewiczowi obezwładnić zbrodniarza i

związać go, poczem niezwłocznie powiadomił IV komisariat policji.

Na miejsce zbrodni przybył kierownik komisariatu aspirant Lipski, który z kolei powiadomił telefonicznie naczelniaka urzędu śledczego nadkomisarza Weyera. Władze policyjne - śledcze pod kierownictwem nadkomisarza Weyera przeprowadziły skrupulatne dochodzenie, ustalając tło zajścia i fragmenty morderstwa. Obrazowo i szczegółowo odtworzona została w śledztwie walka, jaką stoczyć musiała bezbronna kobieta ze zwyrodniałym mężczyzną. Wszyscy sąsiedzi, badani przez policję, wydalili jak najgorszą opinię o Graczyku.

Trupa zamordowanej kobiety odwieziono do prosektorjum a śmiertelnie ранego chłopca niezwłocznie odwieziono do szpitala Anny Marii, gdzie wkrótce około godz. 10-ej wieczorem dziecko zmarło.

Potworne to zajście wywołało przynębiające wrażenie wśród lokatorów wspomnianego domu. (p)

Dwa zamachy samobójcze

20-letni młodzieniec zmarł

W dniu wczorajszym przy ulicy Krzywej nr. 5 przy Górnym Rynku miał miejsce wypadek samobójstwa, który do głębi wstrząsnął mieszkańcami domu.

W domu tym od dłuższego czasu mieszkował 20-letni Tadeusz Rogowski, który wczoraj do samego rana wraz z kolegami raczył się wódką.

Po południu Rogowski pożegnał kolegów, powrócił do swego mieszkania i tutaj, skorzystawszy z nieobecności domowników, zamknął się w pokoju a następnie wystrzelił z rewolweru, skierowanego w usta, odebrał sobie życie.

W godzinę później młodzieńca znaleziono w kałuży krwi, nie dającego żadnych oznak życia.

Wzywany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Trupa zabezpieczono na miejscu. Powiadomiona o powyższym wypadku policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

*

Onegdaj w godzinach wieczornych spóźnieni przechodnie na ul. Zgierskiej natknęli się na jakąś nieprzytomną kobietę, leżącą pod bramą jednego z domów. Kobieta owa zdradzała objawy zatrucia.

Wzywany natychmiast lekarz po-

gotowia kasy chorych stwierdził zatrucie przez wypicie większej dawki kwasu karbolowego.

Dochodzenie policyjne ustaliło że denatką jest 25-letnia Rozalia Kasprówicz.

Przyczyny desperackiego kroku nie ustalono. Zatrutą przewieziono do szpitala w Radogoszczu w stanie bardzo ciężkim.

W dole biologicznym

wskutek zarwania się podłogi

W dniu wczorajszym przy ulicy Narutowicza nr. 22 miał miejsce wstrząsający wypadek, który tylko dzięki przypadkowi nie pociągnął za sobą większych następstw.

A mianowicie, w chwili, gdy jeden z lokatorów tego domu, Józef Kolarski udał się do ubikacji klozetowej i znalazł się wewnątrz, podłoga zarwała się, wskutek czego

go Kolarski wpadł do dołu biologicznego.

Wzywany natychmiast II oddział straży ogniowej przybył na miejsce wypadku i nieszczęsnego zdołał uratować od straszliwej śmierci.

W związku z wypadkiem właściciel tego domu zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za nienaprawienie uszkodzonej podłogi.

Wśród czasopism

WIADOMOŚCI LITERACKIE

Nr. 13 „Wiadomości Literackich“ (8 stron druku) otwiera artykuł Breitera „Krytyka sumieniem sztuki“, z kolei idą prace St. Hellsztyńskiego o powieści amerykańskiej o Krakowie, Ed. Boy'ego o polemice pomiędzy Baroją a Unamunem na temat współczesnej kultury hiszpańskiej, M. Sterlinga o wystawie sztuki niemieckiej w Warszawie. Dwie strony poświęcone są polemice z An. Słonimskim z powodu jego recenzji z „Żółtego paszportu“; znajdujemy tu także przekład „Psychoanalizy Marxa“ z powieści H. G. Wellsa. W dziale recenzji z książek wybija się praca J. Toporowskiego o zapomnianej książce Piłsudskiego, o „Wilkach“

Romain Rollanda pisze Ir. Krzywica, o „Zmierzchu bogów“ Wagnera — K. Stromenger. Numer uzupełniają nadto: artykuł o wileńskich „Wiadomościach Literackich“ z r. 1860. „Polska zagranicą“, artykuł o cenzurze filmowej we Francji satyra i humor“, korespondencja i t. d.

„SCENA POLSKA“

Wyszedł nr. 7 „Sceny Polskiej“, organu Związku artystów scen polskich. Na bogato ilustrowaną treść składają się następujące artykuły: „Pierwsze dziesięciolecie“ Jan Kochanowicz; „Z. A. S. P. a dyrekcje teatrów“, Janusz Warnecki; „Nierozpatrzone projekty“, Stary aktor; „O pewnym

mankamencie“, Autor i aktor (Ankieta); Głos Stefana Kiedrzyńskiego, Jacek Frühling; „Nieporozumienie“, Be - ha; „Dwie sensacje teatralne Berlina“, K. B.; „Co grają w teatrach wiedeńskich“; „Ostatnie nowości moskiewskich teatrów dramatycznych“; „Wspomnienie z dzieciństwa Eleonory Duse“, Edmund Minowicz; „Co wi działem w Berlinie i w Paryżu“ H. N.; „Kostjumy i wystawa“ KRONIKA: Teatry polskie — Teatry zagraniczne, TO i OWO mówią u Zalewskiego we Lwowie, Sprawy Z. A. S. P.

O dobrą i taną książkę.

W bieżącym miesiącu odbywa się w Niemczech w związku z uroczystościami na cześć Goetego święto książki. Świątecznym rozmiarów ruchu wy dawniczego w Niemczech aż nazbyt dosadnym i obrazowym była wielka wystawa prasowa w Kolonii, która miała miejsce w lecie ubiegłego roku. Idzie więc teraz nie o pokaz, lecz o propagandę, o agitację. Myśl ta powinna być bezwzględnie znaleźć odpowiednie zastosowanie i w Polsce. W Wystawie Krajowej w Poznaniu książka stanowić będzie jeden tylko z wielu działów i nie zwróci na siebie szczególnej i wyłącznej uwagi zwiedzających. Natomiast dzień książki — jeden dzień, lub tydzień czynnej walki o lepszą książkę i o lepszy, życzliwszy stosunek czytelnika do książki mógłby dać nader korzystne wyniki dla rozwoju drukowanego słowa w Polsce. Święta książki odbywały się już w Polsce.

Ale nikt nie był przedewszystkiem skutkiem wadliwej organizacji samej imprezy. Święto książki powinno być zorganizowane na bardzo szeroką skalę; należy wytknąć wyraźne cele i przewodnie myśli. Musi się kardynalnie zmienić ogólny stosunek obywatela do książki, która powinna stać się nareszcie, przedmiotem pierwszej, bezwzględnie, potrzeby.

Zwiększone nakłady spowodują możliwość powstania dobrej a zarazem taniej książki. I w tym kierunku wysunąć należy wyraźne hasło: **dobra i tania książka**. Wyzbyć się trzeba w pierwszym rzędzie kosztownych, a zbędnych okładek. Niech książkę reklamuje nazwisko autora, wydawcy i głosy krytyki. To zupełnie wystarczy. Bez pstrej okładki zawartość dzieła nie straci: spadnie natomiast cena. Obrazki pozostawmy dla literatury dziecięcej — obecnie bardzo ubogiej i nie mogącej sprostać wymaganiom czasu. Dwie więc kardynalne zasady: życzliwość czytelnika i wyzbycie się zbędnych a kosztownych akcesoriów łatwo utorować mogą drogę taniej i zarazem wartościowej książce.

Nilor.

Warszfaty ślusarskie w ogniu

W dniu wczorajszym centrala straży ogniowej została powiadomiona o pożarze, jaki wybuchł przy ulicy Kątnej nr. 19 w fabryce Allarta.

Na miejsce wypadku zjechały II i IV oddziały straży ogniowej. Jak się okazało, w ogniu stały warszfaty ślusarskie tej fabryki. Po półgodzinnej akcji ratowniczej ogień zdołano zlokalizować. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Popierajcie budowę szpitala św. Jana

PALACE | Grzechy Rozwódkki

Piotrkowska 108

W roli głównej królowa ekranu nasza czarująca łodzianka

Ś i dni nas'ępnnych!

Muzyka p. LIDAUERA
Początek o godz. 4 pp.

LYA de PUTTI

Najnowsza kreacja europejska od r. 1929.

Ilustracja śpiewna „Całuję Twoją Dłoń, Madame“
w wykonaniu artysty operowego p. ULLASA.

Polscy lekkoatleci

w biegu dookoła Berlina

Polski związek lekko - atletyczny postanowił, jak wiadomo, wysłać do Niemiec na „bieg dookoła Berlina“ jedynie dwóch zawodników. Wobec nie zdecydowania się co do wyboru postanowił P. Z. L. A. urządzić bieg eliminacyjny, w którym wezmą udział następujący zawodnicy: Kosociński, Motyka, Pietkiewicz, Sarnecki, Sawaryn i Szelestowski. Największe szanse posiadają Pietkiewicz i Kosociński ewentualnie Sawaryn. Bieg „dookoła Berlina“ odbędzie się 25 maja.

O puchar Davisa

Szwajcaria—Monaco

W Monte Carlo rozpoczęły się pierwsze tegoroczne rozgrywki tenisowe o puchar Davisa. Spotkały się reprezentacje Szwajcarii i Monaco. Oba państwa z pierwszego dnia wyniosły po jednym zwycięstwie; i tak: Aeschlimann (Szwajcaria) pokonał Galeppe (Monaco) 5:7, 6:3, 7:5, 3:6, 7:5; oraz Landau (Monaco) wiarina (Szwajcaria) w stosunku 4:6, 6:3, 6:2, 6:3.

Niezwykły rachunek

W Szwecji w archiwach starego kościoła wiejskiego znaleziono przypadkowo rachunki pewnego malarza, którzy otrzymał zamówienie na odświeżenie obrazów.

Zestawienie mistrza brzmi jak następuje:

„Jednemu z bluznierców u krzyża poprawiony nos i wyprostowane palce; Piłat odpolerowany, nowe futro i nowa czapka, cały Piłat wymalowany; archanioł Gabriel — nowa para skrzydeł; św. Pawłowi dodany ząb i poprawione pióra koguta; ogień piekielny zrobiony więcej na gorąco i twarz diabła bardziej na straszno; św. Magdalena gruntownie wyreperowana; włosy enotliwej Zuzanny odmalowane; Morze Czerwone, bardzo brudne, wyczyszczone; wyznaczenie drogi koniom św. Eljasza i dwa kopyta dodane. Święty pomiot ptasi na oczy Hioba, Dedały wyraz mądrości twarzy św. Józefa Putyfara twarz dobrze wylakowana. Przedłużenie końca świata. 10 przykazań poprawione i szóste odnowione, bo było nieczytelne i wikt na nie zwał.

Za całą tę pracę mistrz policzył sobie tylko 70 koron. Praca gigantyczna i trochę humorystyczna.

G.

TEATR MIEJSKI

Dziś i czwartek, wesola komedia Hemara „Dwaj panowie B“. Ceny popularne.

25-te przedstawienie „Hinkemana“ po cenach najniższych.

Jutro odegrany będzie po raz 25 wstrząsający dramat E. Tollera „Hinkeman“ z Arturem Sochą jako komitą wykonawcą roli tytułowej. Będzie to ostatnie wieczorowe powtórzenie tej sensacyjnej sztuki.

TEATR KAMERALNY

Dziś i czwartek „Panna Małyszewska“ G. Zapolskiej.

Jutro, po raz ostatni ciesząc się rekordowym powodzeniem „Sekretarka pana Prezesa“ z St. Jarkow ską.

Ceny niższe.

Prima Aprilis sportowy

Fatalna pogoda uniemożliwiła wiele spotkań

Tegoroczny prima aprilis spłatał niemiłosiernego figla sportowcom. Ustalona pod koniec wielkiego tygodnia słoneczna i sucha pogoda nagle zmieniła front, niwecząc doszczętnie niemal bogate zamiary.

Projektowany na dni świąteczne bogaty i niezwykle urozmaicony program zawodów w różnych gałęziach sportu tylko w mikroskopijnej części został wykonany, reszta imprez musiała być odwołana, bowiem grząska topiel błotna na boisku uczyniła teren niezdatny do rozgrywania zawodów.

Temu losowi uległa najpoważniejsza impreza, a mianowicie szlagierowe spotkanie sezonu Turystów z Ł. K. S., ów mecz pojednania, który miał potwierdzić ponowne nawiązanie stosunków między dwoma powa-

żnionymi miejscowymi rywalami.

Termin primaaprilisowy był jedynym w pierwszej rundzie rozgrywek ligowych odpowiednim ku temu — innego, w którym obydwie drużyny były wolne, niema — pozostaje więc tylko rozegranie zawodów w dzień powszedni, co prawdopodobnie też i nastąpi.

Możliwym jest, iż zmiana terminu rozgrywek I rundy, jaka ma nastąpić na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu ligi w dniu 6 b. m., w związku z dniem P. Z. P. N., wysunie jakiś termin, wówczas niewątpliwie zostanie on na ten cel wykorzystany.

Z imprez piłkarskich na terenie Łodzi rozegrano tylko kilka spotkań, a więc pierwszy mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy Ł. T. S. G.—Sokół (Zgierz).

dalej zawody towarzyskie K. S. L. Geyer — Kadimach, oraz mecz Hakoah — G. M. S. Łódź piłkarska znalazła się jeszcze w tem szczęśliwym położeniu, iż operowano wyłącznie tylko siłami miejscowymi i jeśli poniesiono deficyty, to w każdym bądź razie nieznaczne, w porównaniu z temi kolosalnymi stratami, jakie poniosły ligowe zespoły Warszawy, Krakowa, Poznania, angażując się w sprawy dzenia drużyn zagranicznych.

Jednak poza stratą materialną, w postaci nieosiągniętego zysku, łódzkie zespoły ligowe straciły wiele pod względem sportowym — nie wyzyskano bowiem terminu dla celów treningowych, co może zaważyć na losach spotkań najbliższej niedzieli, która będzie ze względu na przeciwników specjalnie ciężką przeprawą.

Podobny los spotkań również i zapowiedziane zawody drużyn koszykowych o puchar Zarząd. Z. O. G. S., chcąc zrobić dobrze, popełnił wielki błąd. Pragnąc przyspieszyć tempo rozgrywek, które dotychczas odbywały się (względnie nie) w sali szkoły powszechnej przy ul. Drewnowskiej, postanowiono przenieść je na boiska. Placów sportowych odpowiednich do uprawiania koszykówki Łódź posiada więcej, niż sal gimnastycznych, lecz „świeże powietrze“ niezbyt przychylnie przyjęło tę nową gałąź sportu. Primaaprilisowa aura sprawiła, iż wszystkie zawody nie doszły do skutku ze względu na fatalny stan boisk. W ten sposób nie tylko, że nic nie zyskano, lecz jeszcze utracono okazję rozegrania kilku spotkań na sali.

Wisła -- Warszawianka 4:2

Pierwszy start mistrza ligi

Pierwszy start mistrza ligi krakowskiej Wisły, który przyniósł jej dwa cenne punkty, nie wykazał w całej okazałości walorów, jakie reprezentuje ta drużyna.

Akcja napadu, choć często uwieńczana celnymi strzałami nie potrafiła jednak przełamać oporu bramkarza Domańskiego który okazał się najlepszym graczem na boisku. Nawet dwu-

rzutów karawch Wisła nie umiała wykorzystać, mając w polu przewagę.

Ostateczny wynik meczu, ze względu na nienormalny teren gry, nie można nazwać miernikiem sił. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Reyman i Kowalski, Balcer i samobójca. Dla Warszawianki zaś Jung i Korngold.

Niesamowity mecz bokserski

Na ringu walczyli bokserzy, a na widowni publiczność

Podczas spotkania bokserskiego pomiędzy amerykańskim Oskar Fieldsem a murzynem Thomsonem o mistrzostwo świata doszło do niebywałego skandalu. W obecności 10.000 widzów odbyła się ta walka prowadzona z przewagą murzyna, co wywołało niezadowolenie u białych - amerykań.

W czasie walki doszło między widzami czarnymi i białymi do słownej sprzeczki, która potem zamieniła się w ogólną bijatykę. Zwolennicy obu stron tak zapalili się do walki, że wkrótce cała widownia przedstawiała plac boju.

Jeden z widzów - murzynów

niezadowolony z napomnienia udzielonego przez sędziego jego zwolennikowi, wyjął rewolwer i strzelił w kierunku arbitra, co wywołało panikę wśród widzów. Nadmiar złego ktoś z widzów krzyknął „pali się“. Publiczność w panicznym strachu rzuciła się ku wyjściu; popłoch ten spowodował wiele pokaleczeń oraz stratowań. Z wielkim trudem udało się policji opanować zamieszanie.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Fieldsa na punkty. Na wynik meczu nie czekał jego przeciwnik — uciekł do domu obawiając się zarazem zemsty ze strony „białych“ publiczności.

Gertruda Ederle ogłuchła

Głuchotę mistrzyni olimpijskiej ujawniono podczas rozprawy sądowej

Sensację w Stanach Zjednoczonych wywołała wiadomość o ogłuchnięciu Gertrudy Ederle.

Mistrzyni olimpijska, oraz zwyciężczyni kanału La Manche miss Ederle, stawiała przed kilku dniami przed sądem, za zbyt szybką jazdę automobilową. Podczas sprawy ogólne zdziwienie wywoływały

odpowiedzi p. Ederle, które nie miały nic wspólnego z zadawanymi jej przez sędziego pytaniami.

W końcu okazało się że Gertruda Ederle nie dosłyszy, tracąc zupełnie zmysł słuchu. Po badaniach okazało się, że choroba ta wzięta początek tuż po przepłynięciu przez amerykański kanał La Manche.

Drużyny zagraniczne w Polsce

Świetne zwycięstwo Warty

Kraków: Podczas świąt wielkanocnych bawiła tu doskonała drużyna wiedeńska Austria rozgrywając dwa spotkania.

Austria — IFC 7:2. Bramki dla IFC uzyskali Kozok II i Joschke.

Austria — Cracovia 6:2. Drugie zwycięstwo wiedeńskie, którzy wykazali wysoką klasę. Bramki dla Cracovii zdobyli Kubiński i Kałuża.

Poznań: Warta poznańska gościła u siebie drużynę z Wrocławia Breslauer S. V. którą w pierwszym dniu zwyciężyła w stosunku 5:2. Bramki zdobyli: Przybysz 2, Szerfke, Rochowicz i Staliński. W drugim dniu znów poznańczycy święcili tryumf wygrywając mecz 4:1 bramki zdobyli Przybysz 2, Kmoła i Szerfke.

Królewska Huta: Amatorski K.

S. — Hertha (Wiedeń) 2:4. Reprezentacja Siemianowic — Hertha 2:5.

Warszawa: Drużyny warszawskie Polonii i Legii wspólnymi siłami sprowadziły węgierski Vasas, który naogół rozczarował, bowiem w pierwszym dniu przegrał z Legią 6:3 przy przewadze wojskowych. Bramki strzelili: Łańko 1, Ciszewski 1, Steurman 3.

Polonia — Vasas 4:4. Gra równorzędna, poziom Vasasu jak na zawodową drużynę słaby. Bramki dla Polonii strzelili: Puchman, Loth III, Ałaszewski i Krygier.

Garbarnia — B. B. S. V. 12:1. Bramki dla Garbarni zdobyli Joks 7, Pazurak 2, Snioczek 1, Korniak 1.

KRONIKA

LTSG — Sokół (Zgierz) 7:1 (4:1).

Wysokocyfrowe zwycięstwo Ł. T. S. G. tłumaczy się poniekąd osłabionym składem Sokola, który wystąpił z 3-ma rezerwowymi, tem nie mniej jednak dowodzi wysokiej formy w jakiej znajduje się zespół zwycięzcy.

W ciężkim błotnistym terenie lepiej poruszali się białoczarni, których linia ataku zdradza ostatnio wielką dyspozycję strzałową.

Bramki dla LTSG zyskali do przerwy Herbsteich 4, po przerwie zaś Pogodziński 1 i Królik 2.

WKS — UNION 6:0.

WKS fizycznie silniejszy dawał sobie lepiej radę z ciężkim błotnistym terenem. Zasilony ostatnio lewoskrzydłowym Łuczakiem jest

dziś groźnym dla każdego zespołu A-klasowego, a coż dopiero mówić o słabym fizycznie Unioście, który na domiar złego wystąpił w mocno osłabionym składzie bez Hoffmana, Wellnica, Durki, Bersza.

Hakoah — GMS 8:4.

Zawody towarzyskie przyniosły łatwe stosunkowo zwycięstwo niebieskim, którzy zasileni zostali ostatnio Balsamem (Hasmonca — I-wów) i Hubnerem z Hakoahu Bielski). Po raz pierwszy wystąpił w tym sezonie Zaklikowski.

K. S. L. Geyer — Kadimah 0:0.

Kadimah lekko przeważał nie zdołał zapewnić sobie zwycięstwa nad ambitnie grającym przeciwnikiem.

Chorobę tę p. Ederle ukrywała przed szerszymi masami, nie chcąc dopuścić do rozgłosu.

Straszny ten wypadek ujawnił się właśnie podczas tego procesu. Sędzia waruszony do głębi duszy nieszczęściem znakomitej pływaczki dawał jej karę, uniewinniając.

Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państwa.



Otwarcie wiosennego sezonu, w ciągu którego wyświetlać będziemy szereg arcydzieł o rozgłosie światowym.

Wielki świąteczny program!

Wielki świąteczny program!

Najwspanialszy film świata

„TAJEMNICE WSCHODU” (SZECHEREZADA)

Gigantyczne arcydzieło filmowe na tle przygód Tysiąca i Jednej Nocy. Rozhukana wyobraźnia Wschodu w połączeniu ze współczesną techniką kinematograficzną

W rolach głównych:

W rolach głównych:

Iwan Petrowicz, Nikołaj Kolin, Marcela Albani,
Agnes Petersen, Gaston Modot, Dita Parlo,
Aleksander Wertyński.

Reżyserja Aleksandra Wołkowa.

Reżyserja Aleksandra Wołkowa.

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyрекcją Teodora Rydera wykonywa wyjątki z suity symfonicznej Rimskiej-Korsakowa „SZECHEREZADA”

Początek przedstawień o godz. 4-ej po poł. w święta o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godzinie 10-ej wieczór. Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł. w sob., niedz. i święta od 12—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

Doktor
WOŁKOWSKI
EGIELNIANA 25, TEL. 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp. w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia. 61

Dr. med.
P. MARKOWICZOWA
chor. skórne, włosów i weneryczne
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 124
i od 7—9 ALEJA 1-go MAJA 37
telefon 66-35
Gabinet Kosmet. Lekarskiej

Dr. med.
J. SILBERSTROM
ZIELONA Nr. 11
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 4—8 pp. Panie od 4—5 siedziela od 9—1, dla niezamożnych ceny lecznic. 13-12

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowi cza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego-pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 44-12

Do akt. Nr. 255-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdęskiej 95 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ludwika Glika i składających się z popeliny, mebli i garderoby oszacowanych na sumę Zł. 2160.—
Łódź, 12.3. 29 r.
Komornik Jan Rzymowski

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz., w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Do akt. Nr. 444-29 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Andrzeja 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alberta Jakobsona i składających się z garderoby i mebli oszacowanych na sumę Zł. 570.—
Łódź, 22.3. 29 r.
Komornik Jan Rzymowski

NASIONA
Warzywne, pastewne i kwiatów
pierwszorządnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości do nabveia
w składzie aptecznym
B. PILC, Łódź
PLAC REYMONTA 5/6 (Górny Rynek)

Do akt. Nr. 63-29 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 kwietnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 73 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Abugowa i składających się z mebli i in. oszacowanych na sumę Zł. 710.—
Łódź, 19/III-29 r.
Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 1680-1926 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy Bracia Biskowicz i składających się z manufaktury oszacowanych na sumę Zł. 900.—
Łódź, d. 19.3.29 r.
Komornik J. Rzymowski

Kino SPÓŁDZIELNIA
Sienkiewicza 40.
Od poniedziałku, dnia 1 kwietnia do niedzieli dnia 7-go kwietnia 1929 r. wł.
Dramat z życia wielkomiastkiego pod tytułem:
Królowa Broadwayu
W rolach głównych:
Dorota Revier i Edward Burns
Następny program:
„Miłostki aktorki”
W rol. gł. POLA NEGRI
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

Lecznica Centralna
Lekarzy Specjalistów i Gabinet Dentystyczny
ul. Piotrkowska Nr. 62
TEL. 31-53.
Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddziela poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł.

Dr. med. H. LUBICZ
powrócił
Egelniana 43. Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5 do 8 wiecz. Dla pań od 8—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. J. Bette
choroby wewnętrzne i dzeci
Piotrkowska 6
telef. 48-95
przyjmuje od 8—11 i od 4—6
lekarz-izant.
Wajner
Piotrkowska 73
Specjalista usuwania zębów bez bólu
Zęby szluzne na dogodnych warunkach.